

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **V.Z.**,
skazanego za czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2023 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu
z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt VI Ka 144/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie, VII Zamiejscowy Wydział
Karny w Morągu, z dnia 11 stycznia 2022 r., sygn. akt VII K 62/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego V.Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie, VII Zamiejscowy Wydział Karny w Morągu, z dnia 11 stycznia 2022 r., sygn. akt VII K 62/21, V.Z. został uznany za winnego czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie: środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z małoletnią W.W. i zakazu zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów przez okres 5 lat (pkt II); zadośćuczynienia za krzywdę zasądzoną od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 25000 zł (pkt III); zaliczenia na

poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt IV) oraz kosztów procesu (pkt V i VI).

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

„I.1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o. poprzez uznanie matki małoletniej pokrzywdzonej za uprawnioną do działania jako przedstawiciel ustawowy pokrzywdzonej, pomimo że zachodziły podstawy wyłączające w tej sprawie możliwość reprezentowania małoletniej przez matkę,

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnej, bo sprzecznej z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, ocenie wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie, że są niewiarygodne i stanowią jedynie element przyjętej przez niego linii obrony w zakresie, w jakim V.Z.:

- kwestionował swoją świadomość co do wieku pokrzywdzonej, mimo że konsekwentnie wskazywał on, iż był przekonany, że W.W. miała 18 lat, co wynikało także z portalu społecznościowego F.,
- uczestniczył w różnego rodzaju uroczystościach u rodziny W., w sytuacji, gdy nie brał udziału w urodzinach pokrzywdzonej w 2020 r.,
- wskazywał na niewłaściwe zachowanie N.W. i jej konkubenta w stosunku do pokrzywdzonej,
- podawał, że do stosunków płciowych z pokrzywdzoną doszło 4 razy,
- wyjaśnił, że do relacji intymnych z pokrzywdzoną doszło w 2020 r. w lipcu i sierpniu,
- podawał, że często pracował i nie miał możliwości kontaktu z pokrzywdzoną niemalże

codziennie, nie wiedział do jakiej szkoły i której klasy chodzi pokrzywdzona,

b) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnej, bo sprzecznej z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, ocenie zeznań:

- N.W. poprzez uznanie za wiarygodne jej twierdzeń dotyczących tego, że oskarżony wiedział, ile lat ma pokrzywdzona, w sytuacji, gdy wskazana osoba pozostaje w konflikcie z oskarżonym, a o tych spostrzeżeniach świadek powiedziała dopiero w toku postępowania jurysdykcyjnego, a nadto część przekazywanych przez nią danych na temat oskarżonego była sprzeczna z niespornymi okolicznościami sprawy,
 - N.J. jako wiarygodnych i polegającej na uznaniu za pokrzywdzoną, że oskarżony wiedział w jakim wieku jest W.W., gdyż był na jej 14 urodzinach, podczas gdy stwierdzenia te nie świadczą o winie oskarżonego, albowiem wszelką wiedzę odnośnie do tych zdarzeń świadek zna z przekazu małoletniej i jej matki,
 - W.W. poprzez uznanie za wiarygodne, podczas gdy jej zeznania są ogólnikowe, powierzchowne i nie zawierają jakichkolwiek szczegółów dotyczących przedmiotowego zdarzenia, są niekonsekwentne odnośnie do częstotliwości spotkań z oskarżonym oraz ilości odbytych z oskarżonym stosunków płciowych,
 - A.Z. poprzez odmowę przyznania im waloru wiarygodności w zakresie dotyczącym wiedzy zarówno jej, jak i oskarżonego co do wieku pokrzywdzonej oraz braku udziału w urodzinach W.W. w 2020 r. z uwagi na to, że zdaniem Sądu realizowała ona linię obrony oskarżonego ukierunkowaną na umniejszenie winy oskarżonego, pomimo tego, że zeznania świadka były konsekwentne, logiczne i poparte innymi dowodami,
 - V.B. jako niewiarygodnych odnośnie do wiedzy co do wieku pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym i dowolne uznanie, że ukierunkowane były wpływem innych osób,
- c) art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego i wyrokowaniu istotnej jego części, tj.:
- wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków: A.Z. i A.P. odnośnie do negatywnych zachowań N.P. w stosunku do pokrzywdzonej, co mogło mieć istotny wpływ na ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie;
 - kserokopii pamiętnika pokrzywdzonej, z którego wynikała jej sytuacja rodzinna, a nadto brak było jakichkolwiek zapisów dotyczących relacji z oskarżonym,
 - wydruku z systemu gps G. i ewidencji dotyczącej wyjazdów i przyjazdów oskarżonego wykazujących częstą nieobecność oskarżonego w miejscu

zamieszkania oraz pozostawanie w dniu 5 lipca 2020 r. poza M. do godzin wieczornych,

d) art. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z urzędu i nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, wyrażające się niedopuszczeniem dowodu z nowej opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, ewentualnie z kolejnej uzupełniającej opinii sądowej na okoliczność m.in. wyjaśnienia czy istnieje różnica w występowaniu objawów stresu pourazowego ze względu na przemoc psychiczną czy fizyczną w rodzinie, a w przypadku obcowania płciowego nieletniej z dorosłym mężczyzną albowiem wskazana opinia jest niejasna, nierzetelna i uniemożliwia dokonanie kontroli słuszności jej końcowych wniosków,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na nieuprawnionym przyjęciu przez Sąd, że oskarżony miał wiedzę odnośnie wieku pokrzywdzonej i wielokrotnie dochodziło między nimi do obcowania płciowego, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że V.Z. pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do znamienia małoletności pokrzywdzonej, polegającym na jego nieświadomości, że w dacie odbycia stosunków płciowych nie miała ona ukończonych 15 lat;

II. na wypadek nieuwzględnienia zarzutów z punktu I:

1. rażącą surowość kary wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu wysokiej bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. należy stwierdzić, iż orzeczenie kary o charakterze izolacyjnym w takim wymiarze nie uwzględnia w należyтым stopniu okoliczności łagodzących występujących w sprawie, zaś okolicznościom obciążającym nadaje nadmierne znaczenie, a nadto nie może odegrać właściwej roli w ramach prewencji szczególnej,

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niedokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu wyrażające się w błędnym wskazaniu okresu, w jakim miało dochodzić do obcowania płciowego z pokrzywdzoną, co w efekcie doprowadziło do skazania oskarżonego za czyn popełniony od maja 2019 r. do 31

października 2020 r., podczas gdy czyn ten został popełniony w innym okresie, najpóźniej do sierpnia 2020 r.,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 25000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę”.

Obrońca wniósł o:

„1. w przypadku uwzględnienia zarzutu wskazanego w pkt I.1 – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu,

2. w przypadku uwzględnienia zarzutów w skazanych w pkt I.2 i I.3 zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego V.Z. od popełnienia przypisanego mu czynu,

3. na wypadek niepodzielenia zarzutów z punktów I apelacji – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że oskarżony zarzuconego mu czynu dopuścił się w lipcu i sierpniu 2020 r. oraz w części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary, a nadto uchylenie rozstrzygnięcia w pkt III wyroku”.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części „co do kompensacji” i zarzuciła:

„- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 i § 2 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na sprzeczności sentencji wyroku z uzasadnieniem wyroku, albowiem Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż Pokrzywdzona będzie mogła dochodzić dalszej części zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym, co jednak nie znalazło odbicia w sentencji wyroku, w której to sentencji Sąd I instancji nie wskazał, iż kwota 25.000 zł jest zasądzona tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznana krzywdę;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż małoletnia Pokrzywdzona wymagała leczenia psychiatrycznego, podczas gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, tj. opinii Biegłych i dokumentacji medycznej, jak również zeznań świadka matki małoletniej N.W., których to dowodów Sąd nie kwestionował, wynika, iż

małoletnia W.W. nadal wymaga stałej i długotrwałej pomocy psychiatrycznej i psychoterapeutycznej;

- obrażę prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 25.000 zł jest „sumą odpowiednią”, tj. adekwatną i stosowną, rekompensującą krzywdę doznaną przez małoletnią W.W., podczas gdy suma ta absolutnie nie jest sumą odpowiednią, mając na uwadze rozmiar krzywdy, której doznała małoletnia W.W. na skutek przestępstwa popełnionego przez Oskarżonego”.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III i zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 50000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt VI Ka 144/22, zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że: przyjął za czas popełnienia czynu przypisanego okres od czerwca 2019 r. do września 2020 r. i obniżył wymierzoną oskarżonemu karę do 4 lat pozbawienia wolności (pkt I.a); przyjął, że kwota do zapłaty na rzecz małoletniej pokrzywdzonej wskazana w pkt. III zostaje orzeczona na podstawie art. 46 § 2 k.k. tytułem nawiązki za doznaną krzywdę (pkt I.b);

uchylił rozstrzygnięcie z pkt. V w zakresie dotyczącym opłaty (pkt I.3). W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy (pkt II).

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego obrońca zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

I. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w zw. z art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPCz z dnia 22 listopada 1984 r. polegającą na nierzetelnej kontroli instancyjnej Sądu *ad quem* wyrażającej się w dowolnym, lakonicznym i nieprzekonującym wskazaniu na powody, dla których zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego z punktów od I.1.a do I.1.c apelacji nie zostały uznane za trafne oraz nieustosunkowanie się przez Sąd do wszystkich zarzutów i w konsekwencji błędne uznanie przez Sąd II instancji, iż:

a) N.W. była uprawniona do reprezentowania w toczącym się postępowaniu karnym małoletniej W.W., w sytuacji gdy zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie podkreśla się, iż w sprawach w których szczególny stan faktyczny czy sposób postępowania rodzica nasuwa wątpliwość, czy rodzic ma na uwadze wyłącznie dobro dziecka, czy też całkowicie lub częściowo dobro własne, kolidujące w danej sytuacji z dobrem dziecka, konieczne jest ustanowienie kuratora dla dziecka na podstawie art 98 § 2 pkt 2 i § 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – zwanej dalej kro;

b) wyjaśnienia skazanego V.Z. w zakresie, w jakim wskazywał iż współżył z pokrzywdzoną wyłącznie 4 razy nie zasługują na danie im wiary oraz stanowią wyłącznie element przyjętej przez niego linii obrony, w sytuacji gdy były one konsekwentne zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego, zaś wersja zdarzeń prezentowana przez małoletnią w zakresie okresu w jakim dochodziło do współżycia oraz częstotliwości spotkań jest niekonsekwentna, sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym m.in. w postaci wydruków z systemu gps G. oraz ewidencji czasu pracy kierowcy;

c) zeznania pokrzywdzonej W.W. zasługują na danie im wiary w całości, w sytuacji, gdy są one ogólnikowe, powierzchowne i wewnętrznie sprzeczne oraz nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach rzeczowych (tj. wydrukach z systemu gps G., ewidencji czasu pracy skazanego oraz pamiętniku wymienionej), zaś świadkowie zeznający na okoliczności związane z czasem popełnienia czynu zabronionego oraz częstotliwości spotkań pomiędzy skazanym a pokrzywdzoną relacjonują jedynie zasłyszane od pokrzywdzonej informacje,

II. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w zw. z art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPCz z dnia 22 listopada 1984 r. polegającą na nierzetelnej kontroli instancyjnej Sądu *ad quem* wyrażającej się poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd II instancji do zarzutów apelacji wymienionych w pkt I ppkt 1 lit b tiret pierwszy i drugi złożonego przez obrońcę skazanego środka zaskarżenia;

III. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 440 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, ewentualnie z kolejnej uzupełniającej opinii sądowej na okoliczność m.in. wyjaśnienia czy istnieje różnica w występowaniu objawów stresu pourazowego ze względu na przemoc psychiczną i fizyczną w rodzinie, a w przypadku obcowania płciowego nieletniej z dorosłym mężczyzną, w sytuacji gdy opinie znajdujące się w aktach są niejasne, nierzetelne, zaś ich skrajna lakoniczność uniemożliwia dokonanie kontroli słuszności ich końcowych wniosków;

IV. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na niedostatecznym i pobieżnym rozważeniu zarzutów apelacji sformułowanych w pkt. 3 przedmiotowego środka zaskarżenia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego m.in. w postaci wyjaśnień skazanego, zeznań świadków oraz nagrania programu telewizyjnego Uwaga wynika, iż V.Z. mógł pozostawać w usprawiedliwionym błędzie co do wieku pokrzywdzonej, co powinno skutkować jego uniewinnieniem w związku z zaistnieniem okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną, a wskazanych w art. 28 k.k.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Elblągu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wszystkie zarzuty kasacyjne dotyczą rzetelności kontroli odwoławczej. W ocenie Sądu Najwyższego kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, której wyrazem jest sporządzone uzasadnienie wyroku, spełnia standard wyznaczony przez art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów apelacji, zajął stanowisko co do każdego z nich, a także przedstawił argumentację za tym stanowiskiem, sporządzając

jednocześnie wystarczająco obszerne i trafne merytorycznie uzasadnienie wyroku. Trzeba przy tym przypomnieć, że ustawodawca uzależnił skuteczność kasacji od stwierdzenia dopuszczenia się przez sąd odwoławczy kwalifikowanego, bo „rażącego” naruszenia prawa, które dodatkowo mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Takich okoliczności w tej sprawie Sąd Najwyższy nie stwierdził.

W pierwszym z zarzutów kasacji (zarzut z punktu I ppkt a) skarżący krytykuje sposób ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do podnoszonego w apelacji zarzutu kwestionującego uprawnienie matki małoletniej pokrzywdzonej – N.W. – do reprezentowania małoletniej w toku postępowania. Sąd odwoławczy trafnie wypowiedział się w tym przedmiocie, wskazując, że nie zachodził w tej sprawie żaden z przypadków, o których mowa w k.r.o., wyłączających możliwość reprezentacji dziecka przez rodziców. Sąd Okręgowy podniósł także, że nie zachodzi w tej sprawie żaden „szczególny przypadek”, na jaki powołuje się obrona. Stanowisko to należy zaaprobować. N.W. – matka małoletniej pokrzywdzonej W.W. – pełniła rzeczywiście w tym postępowaniu rolę przedstawiciela ustawowego małoletniej pokrzywdzonej. Nie nastąpiło to jednak z rażącym naruszeniem prawa. Przede wszystkim należy podkreślić, że nie zachodziła w tej sprawie żadna z sytuacji, o których mowa wprost w przepisach k.r.o. (art. 98 § 2). Żadne z rodziców nie może bowiem reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską oraz przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania.

Obrona powoływała się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1952 r., C 487/52, z którego wynika, że przedstawiciel ustawowy nie może reprezentować dzieci w postępowaniu przed sądem lub inną władzą, jeżeli nasuwa się sprzeczność interesów tych osób. Jeżeli szczególny stan faktyczny czy sposób postępowania rodzica nasuwa wątpliwość, czy rodzic ma na uwadze wyłącznie dobro dziecka, czy też całkowicie lub częściowo dobro własne, kolidujące w danej sytuacji z dobrem dziecka, konieczne jest ustanowienie kuratora dla dziecka. Obrona nie wykazała, aby taki szczególny przypadek zachodził w tej sprawie, na co

słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy. Nie można pominąć, że jedną z tez powyższego orzeczenia jest również to, że w przypadku braku szczególnych okoliczności, o których mowa powyżej, co do zasady brak jest przeszkód do reprezentowania dziecka przez jedno z rodziców.

Ustosunkowując się do pierwszego zarzutu kasacji nie sposób pominąć tego, że skarżący nie wykazał, iżby ewentualna (niepotwierdzona w tym postępowaniu) wadliwość reprezentowania małoletniej przez matkę, miała istotny, negatywny dla skazanego, wpływ na treść wydanego w tej sprawie orzeczenia. Nie jest przecież zadaniem obrońcy oskarżonego troszczenie się o jakość reprezentacji małoletniej pokrzywdzonej i o to, czy matka ją reprezentująca prawidłowo działała na rzecz jej interesów procesowych. Wobec tego nie sposób inaczej odczytywać pierwszego zarzutu kasacji jak tylko jako dążenie do wykazania, że matka pokrzywdzonej, lekceważąc jej interesy, miałaby ją „wykorzystać” w celu zainspirowania postępowania karnego przeciwko oskarżonemu i ewentualnego ukrycia nieprawidłowości swoich relacji z córką. Tak odczytując ten zarzut trzeba przypomnieć, jak wyglądał udział N.W. w tym postępowaniu. Na etapie postępowania sądowego matka pokrzywdzonej była przesłuchiwana jako świadek (k. 376), następnie nie była obecna już na żadnym terminie rozprawy przed Sądem I i II instancji, a małoletnią reprezentował wyłącznie pełnomocnik. Obrońca powołuje się na udział matki w wydaniu opinii psychologicznej dotyczącej małoletniej pokrzywdzonej, jednakże w opinii biegła psycholog opierała się nie tylko na wywiadzie uzyskanym od matki, ale również na udziale w przesłuchaniu małoletniej oraz jej badaniu psychologicznym (opinia k. 133). Jak słusznie podkreśla Sąd Okręgowy, opinia biegłej została sporządzona przede wszystkim na podstawie obserwacji składania przez nią zeznań w pokoju przesłuchań, w którym nie przebywała matka pokrzywdzonej, oraz badań psychologicznych (k. 133v). Podobnie kolejne opinie były sporządzane nie tylko na podstawie wywiadu z matką, ale głównie w oparciu o wyniki badań pokrzywdzonej przeprowadzonych bez udziału matki (por. np. k. 391v).

Do podniesionej przez obronę kwestii wyłączenia z akt sprawy materiałów dotyczących znęcania się N.W. nad małoletnią W.W. i jej wpływu na możliwość reprezentacji pokrzywdzonej w niniejszym postępowaniu, trafnie i wyczerpująco

odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku, nie dopuszczając się w tym zakresie rażącego naruszenia prawa wskazanego w zarzucie kasacji.

W kolejnym z zarzutów skarżący kwestionuje rzetelność kontroli odwoławczej co do oceny wyjaśnień skazanego. Zarzut ten jest niezasadny. Sąd odwoławczy w całości podzielił ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Trzeba przyznać, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do kwestii oceny wyjaśnień skazanego w części argumentacji dotyczącej zarzutów obrazy prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych podniesionych w apelacji. Uczynił to jednak w dwóch innych miejscach uzasadnienia (w punkcie 3.2. i 3.4.). Po pierwsze, Sąd Okręgowy uznał, że należało obdarzyć wiarą zeznania pokrzywdzonej, a jej wiarygodność jest wsparta opinią psychologiczną. Tym samym Sąd Okręgowy zaakceptował uznanie tych zeznań za wiarygodne przez Sąd I instancji. Jako że co do kwestii kluczowych zeznania pokrzywdzonej pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami skazanego, zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy uznania tych zeznań za wiarygodne było jednoznaczne z zaakceptowaniem braku przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom skazanego w kwestionowanym zakresie. Po drugie, Sąd odwoławczy zasadnie wypowiedział się co do wiarygodności wyjaśnień skazanego w części uzasadnienia poświęconej zarzutowi rażącej niewspółmierności kary. Podniósł tam, że wyjaśnienia skazanego co do wyłącznie czterokrotnego odbycia stosunków seksualnych z pokrzywdzoną nie zasługują na wiarę, przede wszystkim w świetle jej zeznań oraz dowodów z dokumentów, które nie potwierdzają tak długich wyjazdów skazanego, na które powoływała się obrona. Tym samym nie można podzielić stanowiska, że Sąd odwoławczy zaniechał kontroli odwoławczej w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego. Z uzasadnienia wyroku wyraźnie bowiem wynika jednoznaczne stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, jak również argumenty, które Sąd Okręgowy miał na względzie prezentując to stanowisko.

Podobnie nie jest zasadny kolejny z zarzutów, dotyczący rzetelności kontroli odwoławczej w zakresie oceny wiarygodności zeznań małoletniej pokrzywdzonej. Jak wskazano przy omawianiu poprzedniego zarzutu, Sąd odwoławczy wyraźnie wypowiedział się za koniecznością uznania zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne i

zaaprobował taką ocenę Sądu I instancji. Sąd odwoławczy podkreślił też znaczenie opinii psychologicznej (k. 133) i jej wnioski o braku skłonności do konfabulacji, jak również fakt, że z uwagi na stan zdrowia psychicznego nie było możliwe ponowne przesłuchanie małoletniej pokrzywdzonej. Za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, że naturalnym jest, iż nie ma bezpośrednich świadków takich zdarzeń, jak będące przedmiotem osądu. Jednakże należy podzielić zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji uwagi o tym, że pokrzywdzona relacjonowała to co się stało kilku osobom (matce N.W. i pedagogowi szkolnemu N.J.) i za każdym razem jej wersja zdarzeń była spójna i przedstawiana tożsamo, bez istotnych, dyskwalifikujących różnic. Sąd Okręgowy prawidłowo odniósł się też do tej części zeznań pokrzywdzonej, w której określała ona częstotliwość spotkań z oskarżonym i skonfrontował je z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie (pkt 3.4. uzasadnienia). Zeznania pokrzywdzonej, wbrew twierdzeniom obrony, co słusznie zauważył Sąd odwoławczy, nie stoją w sprzeczności z treścią pamiętnika czy wydrukami lokalizacji gps lub czasu pracy skazanego. W odniesieniu do pamiętnika Sąd Okręgowy słusznie podkreśla, że pomimo, iż brak tam wprost zapisów o stosunkach seksualnych ze skazanym, to przecież w zapiskach pokrzywdzona używała wobec siebie określeń sugerujących istnienie niepożądanego relacji intymnej (kopia pamiętnika k. 160-188). Podsumowując, nie można uznać, że akceptując uznanie zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne, Sąd odwoławczy rażąco naruszył prawo.

W dwóch zarzutach (z punktów: II i IV) skarżący kwestionuje jakość kontroli odwoławczej co do ustaleń w przedmiocie świadomości skazanego co do wieku pokrzywdzonej. Stanowisko Sądu odwoławczego, że nie ma wątpliwości, iż skazany miał świadomość, że ma do czynienia z dziewczynką, która nie ukończyła 15 lat (według słów oskarżonego pokrzywdzona miała mieć 18 lat), zasługuje na aprobatę. Skarżący odnosi się w tym zakresie do kontroli odwoławczej co do zarzutu apelacji dotyczącego oceny zeznań N.W. i N.J., a także możliwości pozostawiania skazanego w błędzie, o którym mowa w art. 28 § 1 k.k. Sąd odwoławczy poświęcił tej problematyce obszerny wywód w punkcie 3.1. uzasadnienia i nie jest prawdą, że nie ustosunkował się do zarzutów wymienionych w punkcie I ppk 1 lit. b tiret pierwszy i drugi apelacji. Trafnie podkreślono tam, że to,

co na temat świadomości skazanego miały do powiedzenia ww. osoby przesłuchiwane w charakterze świadków, nie ma aż tak istotnego znaczenia. Jednocześnie Sąd Okręgowy słusznie argumentuje, że ustalenia o świadomości skazanego co do wieku pokrzywdzonej wynikają z szeregu okoliczności. Podaje, że rodziny małoletniej pokrzywdzonej i skazanego mieszkały w najbliższym sąsiedztwie, praktycznie drzwi w drzwi, i utrzymywały relacje towarzyskie, odwiedzały się wzajemnie. Podkreśla jednocześnie, że ta relacja sąsiedzko-towarzyska powstała jeszcze przed czasem popełnienia czynu, a więc pokrzywdzona była jeszcze młodsza, przez co jej wiek musiał być zauważalny w codziennym kontakcie. Sąd odwoławczy rozsądnie argumentuje także, że skazany, mając relacje towarzyskie z sąsiadami, znał się także z matką małoletniej pokrzywdzonej, która w dacie początkowej czynu zabronionego miała 31 lat, co podaje w wątpliwość przypuszczenia skazanego, że jej córka miała wtedy 18 lat. Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalenia w przedmiocie wieku pokrzywdzonej potwierdzają też zeznania świadka V. B. (ocenił wiek pokrzywdzonej na 14 lat – k. 139v), a przecież świadek ten nie miał tak bliskich relacji z rodziną pokrzywdzonej jak skazany. Sąd Okręgowy trafnie wskazuje również na różnice w sposobie komunikowania, zachowania, budowy ciała 14-sto letniej dziewczynki i dorosłej kobiety. Zasadnie uznano, że stanowiska skazanego nie wspiera wizerunek pokrzywdzonej (zdjęcie z mediów społecznościowych – k. 353), gdyż na znajdującym się w aktach zdjęciu ewidentnie są dwie dziewczynki, a nie dorosłe kobiety. Podsumowując, obszerna i wnikliwa argumentacja Sądu Okręgowego wskazująca powody przyjęcia, że skazany miał świadomość wieku pokrzywdzonej i nie pozostawał w usprawiedliwionym błędzie w tym zakresie, nie może być uznana za poczynioną z rażącym naruszeniem zasad oceny dowodów i reguł kontroli odwoławczej.

W uzasadnieniu kasacji obrońca powołuje się na brak przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii antropologicznej. Jest to okoliczność podnoszona przez obronę po raz pierwszy na etapie postępowania kasacyjnego. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że obrona nie składała wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z takiej opinii ani przed Sądem Rejonowym, ani przed Sądem odwoławczym. W apelacji obrońcy nie podniesiono także zarzutu, że tego

typu dowód powinien zostać przeprowadzony z urzędu. Podniesienie tej kwestii dopiero w kasacji jest zatem istotnie spóźnione i nieuprawnione. Wypada jednocześnie zauważyć, jak podano w poprzednim akapicie, że ustalenia co do świadomości skazanego na temat wieku pokrzywdzonej zostały poczynione na podstawie szeregu innych okoliczności i dowodów, wskazanych zarówno przez Sąd I instancji, jaki i Sąd odwoławczy.

Nie jest zasadny także zarzut z punktu III kasacji. Sąd odwoławczy bardzo wyraźnie wskazał, że w tej sprawie nie było konieczności wywoływania nowej opinii w zakresie źródła stresu pourazowego a swoje stanowisko należycie uzasadnił. Powyższa okoliczność pozostawała w polu widzenia biegłych opiniujących w toku postępowania. Należy wskazać, że pokrzywdzona była kilkakrotnie poddawana badaniom psychiatrycznym i psychologicznym, a w związku z nimi wydano następujące opinie biegłych: opinię psychologiczną w związku z przesłuchaniem w trybie art. 185a k.p.k. – k. 133, opinię sądowo-psychiatryczną – k. 388, opinię sądowo-psychologiczną – k. 391, uzupełniającą opinię psychiatryczno-psychologiczną – k. 457. Dokumentacja medyczna z leczenia szpitalnego i zalegające w aktach opinie biegłych prowadzą do jednoznacznego wniosku, że powodem stresu pourazowego u pokrzywdzonej były stosunki seksualne ze skazanym. W opinii uzupełniającej biegłe z zakresu psychiatrii J.C. i z zakresu psychologii M.B. wprost wskazały, że występowanie objawów stresu pourazowego związane jest z czynami kwalifikowanymi z art. 200 § 1 k.k. (k. 457). Stanowisko biegłych jest konsekwentne, w tej samej opinii wskazują, że objawy zespołu stresu pourazowego mogą być również wynikiem przemocy domowej (k. 457v), jednakże „nie w rozumieniu analizowanych kwestii”. Biegłe znały dokumentację medyczną pokrzywdzonej, miały z nią osobistą styczność, zapoznawały się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przed wydaniem każdej z opinii. Sąd odwoławczy ponownej ocenie opinii biegłych poświęcił istotną część uzasadnienia swego wyroku. W tych okolicznościach nie sposób uznać, aby brak podjęcia przez Sąd odwoławczy działań z urzędu co do kwestii, która została przez biegłe wyjaśniona, a przez Sąd I instancji zasadnie oceniona, stanowił rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podsumowując, wszystkie zarzuty kasacji okazały się oczywiście bezzasadne. W dwóch zarzutach skarżący powołał się także na rażące naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (wyrażający prawo do rzetelnego procesu) oraz na art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do tej Konwencji, gwarantujący oskarżonemu prawo odwołania się od wyroku skazującego. Skarżący nie wykazał, aby doszło do naruszenia wskazanych przepisów. Obrońca oskarżonego skutecznie wniósł w tej sprawie apelację od wyroku, która została wnikliwie rozpoznana przez Sąd Okręgowy. Raz jeszcze należy podkreślić, że Sąd odwoławczy odniósł się należycie do wszystkich zarzutów apelacyjnych nie dopuszczając się przy tym naruszenia prawa, tym bardziej rażącego naruszenia prawa. Wbrew twierdzeniom obrońcy rozważenie zarzutów apelacyjnych nie było „lakoniczne” czy „dowolne”. Obrońca w kasacji (a wcześniej w apelacji) zaprezentował po prostu odmienną ocenę dowodów, korzystną dla oskarżonego. To, że Sąd Okręgowy po należytym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej nie podzielił w tej oceny (choć trzeba zauważyć, że Sąd dokonał korekty czasu popełnienia czynu zabronionego na korzyść oskarżonego, co skutkowało także obniżeniem wymiaru kary), nie może być ocenione jako rażące naruszenie prawa. W tej sytuacji należało oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

(TM)

[ms]

